

## **Ewelina Boguś**

### **Kilka słów o mnie:**

Od 2012r. jestem absolwentką LO im. C.K. Norwida w Radzyminie. Obecnie współpracuję z Fundacją Dzieło Nowego Tysiąclecia w charakterze stypendysty i zwycięzcy Konkursu im. Bpa J. Chrapka, który zapewnił mi indeks uczelni wyższej. Studiuję politykę społeczną na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim, a w przyszłości planuję rozpocząć drugi kierunek. Interesuję się kulturą krajów śródziemnomorskich i podróżami. Do tych najcenniejszych zaliczam wyłącznie miejsca nieoklepane o niedostrzeżonym walorze. Nie wiem co czeka mnie w przyszłości, jednak widzę ją w optymistycznie jasnych barwach.



- **Co uważa Pani za swój życiowy sukces?**

Mam zaledwie 20 lat, a termin „życiowy sukces” brzmi dość poważnie. Na pewno dotychczasowym osiągnięciem z którego jestem dumna dziś jest wygrany indeks. Dużo ryzykowałam przygotowując dokumenty i reportaż konkursowy. Był to okres maturalny, a ja zamiast skupić się wyłącznie na przygotowaniach do matury dołożyłam sobie dodatkowej pracy. To był mój sukces, ponieważ pracowałam na niego wiele lat. Musiałam udokumentować każdą aktywność w świecie społecznym. I tak np. pierwsza współautorska publikacja książkowa w wieku 14 lat okazała się być bardzo przydatna kiedy miałam lat 19. Przez kilka miesięcy udało mi się zgromadzić kilkadziesiąt stron potwierdzających moją chęć do ciągłego poprawiania swoich umiejętności. To bardzo optymistyczne, kiedy na podsumowanie ostatnich pięciu lat twojego życia składa się kilkadziesiąt stron, a nie kilka.

- **Czy wraca Pani pamięcią do lat spędzonych w liceum? Co stanowi treść tych wspomnień: ludzie, wydarzenia, atmosfera?**

Studiuje stacjonarnie i słyszę wiele głosów mówiących: „studia dzienne to przedłużenie liceum.” Częściowo tak, choć odpowiedzialność studiowania jest znacznie większa. Czasem wracam do chwil spędzonych w liceum przypominając sobie śmieszne wydarzenia z udziałem pamiętnego rocznika '93. Choć moja klasa nie była uznawana za najłatwiejszą, to zbiór osób do niej uczęszczających spowodował, że podczas spotkań nadal mamy wiele do opowiadania.

- **Jakie umiejętności i kompetencje zdobyte w szkole okazały się przydatne w dorosłym życiu?**

Kiedy mówimy o umiejętnościach i kompetencjach przychodzi mi do głowy osoba Pani Marii Różyckiej z którą miałam przyjemność mieć lekcje języka polskiego. Śmiało mogę powiedzieć, że mój warsztat pisarski znacznie polepszył się pod jej okiem. Zaangażowanie tej osoby popchnęło mnie w stronę współpracy z lokalnymi gazetami. Styl pisania jaki wypracowałam dziś nie jest wyłącznie moją zasługą, kilka sztandarowych rad udzielonych mi w liceum stosuję do tej pory z pozytywnym skutkiem.

- **Które z obecnych sukcesów szkoły uważa Pani za ważne i dlaczego?**

Nie śledzę na bieżąco sukcesów szkoły. Wiem, że silną stroną liceum jest sport. Ten trend utrzymuje się od kilku lat. I dobrze. Młodzi ludzie powinni mieć świadomość wpływu sportu na ich zdrowie i samopoczucie.

- **Jak przekonać młodych ludzi, że szkoła to nie tylko źródło wiedzy? Czy może Pani udzielić im rad?**

Myślę, że młodych ludzi nie trzeba do tego przekonywać. Szkoła skupia tak rozległe zbiorowości, że kwitną w niej związki towarzyskie, zawiązują się wieloletnie przyjaźnie, a te procentują w życiu prywatnym i służbowym. Szkolne życie nie kręci się wyłącznie wokół nauki. Jednak jeśli są tacy, którzy postrzegają szkołę wyłącznie jako źródło wiedzy to mam dla nich jedną prostą radę – otwórzcie oczy, bo być może nie zauważacie wielu interesujących osób w swoim szkolnym otoczeniu.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję.

Rozmawiała: Agnieszka Strojecka